# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Nr 145.** 6. grudnia 1831.

*Gazeta Lwowska z Rozmaitościami i Dodatkiem będzie w roku przyszłym 1832 wychodziła w takim kształcie i w takiéj objętości, jak wychodziła w roku bieżącym 1831, t. j. Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę.*

*Z powodu zbliżającego się końca tego roku Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego roku złożyć prenumeratę półroczną lub kwartalną na tych c. k. Pocztamtach, na których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie raczą zaprenumerować w Kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289.; gdy albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego roku do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłana zostanie, późniéj prenumerujący zatém sami sobie będą winni, jeżli pierwszych egzemplarzy nie odbiorą, których im Redakcyja żadnym sposobem przesłać nie będzie mogła, gdy sama takowych posiadać nie będzie.*

*Prenumerata na Gazetę lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi na pół roku 9 złr. 36 kr. mon. kon., czyli 24 złr. wal. wiéd.; na kwartał zaś 4 złr. 48 kr. m. k., czyli 12 złr. w. w.*

*Ktoby sobie życzył odbiérać to pismo opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionéj kwoty prenumeracyjnéj zapłacić na pół roku 48 kr. w m. k., czyli 2 złr. w wal. wiéd.; na kwartał zaś 24 kr. m. k., czyli 1 złr. w. w.*

*JJPP. Prenumeratorowie postrzegli zapewne, że w bieżącym roku Redakcyja wydawała prawie każdą razą, nad swoje zobowiązanie się, oświadczone w ogłoszeniu prenumeraty z końcem roku przeszłego, za tę samę cenę prenumeracyjną, zamiast 1/2, 3/4 arkusza i bardzo często dołączała do niéj nadzwyczajne dodatki 1/4, a nawet 1/2 arkuszowe, i że nawet w dniach świątecznych, jeżeli te przypadały w dniu mającéj wyjść gazety, wydawaniem jéj dogadzała szanownym Prenumeratorom; takim samym sposobem i w roku przyszłym 1832, i w takiéj objętości wychodzić będzie gazeta nawet w dniach świątecznych, jeżeliby te na dzień wydawania gazety przypadały, wyjąwszy dwa dni świąteczne w roku, t. j. święto Bożego Ciała, przypadające we czwartek dnia 25. czerwca i Bożego narodzenia we wtorek d. 25. grudnia 1832.*

---

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 28. listopada.* —

Najwyższym listem gabinetowym z dnia 19. t. m. do hr. Czernin, zastępcy c. k. pierwszego najwyższego ochmistrza, raczył N. Pan mianować najłaskawiéj prezesem c. k. rady wojennéj Jana Filipa hr. Frimont de Palota, książęcia Antrodocco, c. k. jenerała jazdy i komenderującego jenerała w Królestwie Lombardzko-Weneckiém. Hrabia Frimont złożył w tym charakterze dnia 27. listopada r. b. przysięgę przed N. Panem, został przez hr. Czernin uroczyście przedstawiony c. k. radzie wojennéj, zgromadzonéj w gmachu c. k. wojennéj rady nadwornéj.

W Wiédniu i na przedmieściach zasłabło na cholerę do d. 27. listopada w południe 3954 osób, wyzdrowiało 1890, umarło 1885, pozostało w kuracyi 179; do tych do dnia 28. listopada w południe zachorowało 14 osób, wyzdrowiało 13, umarło 9, pozostało w kuracyi 171; przeto w ogóle do dnia 28. listopada w południe zachorowało 3968, wyzdrowiało 1903, umarło 1894, a pozostało w kuracyi 171 osób.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Gazeta warszawska z dnia 24. listopada ogłosiła dla powszechnéj wiadomości w Królestwie Polskiém i należnego wykonania, co następuje:

)(

1) Z rozkazu Jego C. Król. Mości, wszelkie uchwały i postanowienia, przez rząd rewolucyjny w całym przeciągu buntu wydane, a po przywróceniu w Królestwie Polskiem prawéj władzy i porządku istnieć nie mogące, odtąd i na zawsze zostają unieważnione.

2) W skutek unieważnienia takowych uchwał i postanowień, zniesionem zostaje to wszystko, co z mocy lub na zasadzie onych miejsce mieć mogło; zniesionémi przeto zostają: a) wszelkie instytucyje rządu rewolucyjnego, b) stopnie, c) urzędy, d) ordery, e) znaki odznaczenia, f) pensyje, otrzymane lub ustanowione w czasie rewolucyi. — Od daty niniejszego ogłoszenia nie wolno nikomu nosić takowych orderów i znaków odznaczenia, ani używać tytułów, przywiązanych do stopni wojskowych i urzędów, które przez rząd buntowniczy były nadane, pod odpowiedzialnością wedle całéj surowości prawa.

3) Jego C. K. Mość również mieć chce, żeby odtąd w Królestwie Polskiem nikt nie nosił saméj tylko polskiéj kokardy, lecz aby, zamiast téj, noszona była kokarda Cesarstwa Rossyjskiego, z którą Polska od roku 1815. została połączoną.

Rząd tymczasowy mianował referendarza stanu nadzwyczajnego, Jakóba Łaszczyńskiego, prezydentem, a referendarza stanu nadzwyczajnego Jakóba Gerlicza, wice-prezydentem miasta stołecznego Warszawy. Mianował nadto p. Lipińskiego komisarzem wydziału policyjno-wojskowego przy komisyi województwa płockiego.

Komisyja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z woli rządu, podaje do wiadomości, że w celu zostawienia młodzieży, która uczęszczała dotąd do niższych czterech klas wojewódzkich, z najwyższego rozkazu zamkniętych, sposobności dalszego kształcenia się w naukach, powyżéj rzeczonym klassom właściwych, otworzone zostają w miejsce szkół wojewódzkich, szkoły wydziałowe, w których nauki dawane będą w tym stopniu, jaki urządzeniem dla szkół tego rodzaju jest przepisany. — Tymczasowe szkoły wydziałowe, o których mowa, otwarte będą w stolicy w tych samych lokalach, w których się dotąd trzy szkoły wojewódzkie, to jest Liceum, szkoła przy ulicy Długiéj i przy ulicy Leszno, mieściły. — W Warszawie dnia 21. listopada 1831. — Radzca stanu, dyrektor jeneralny: J. Badeni. — Za sekretarza jeneralnego: Kamieński.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy, w skutku istniejących rozporządzeń, została rozwiązaną.

Gazeta pruska stanu donosi z Warszawy pod dniem 16. listopada: Nim dalsze w tém postanowienia Cesarza i Króla Jmci nadesłane zostaną, wyznaczył rząd tymczasowy stosowną pensyją dla wdów owych żołnierzy, którzy zostając wiernymi monarsze, dnia 29. listopada r. zeszł. polegli.

Sąd appellacyjny Królestwa Polskiego, w dalszym ciągu rozporządzenia wysokiéj komisyi rządowéj sprawiedliwości z dnia 14. i 16. listopada r. b. do nru. 6999. i 6888. wydanego, ogłasza dla wiadomości publicznéj dodatkową listę mecenasów, adwokata i komornika, którzy do sprawowania obowiązków przypuszczonymi zostali, a to w celu, iżby osoby interesowane w swych sprawach do nich udać się mogły. — Lista takowa jest następująca: Marcelli Tarczewski, Karol Kwiatkowski, Łukasz Zientecki, Stanisław Wilkoszewski i Józef Jeziorański, mecenasi, oraz Bielanowski, adwokat, i Karol Ołowski, komornik. — W Warszawie dnia 22. listopada 1831. Radzca stanu prezes: (podp.) Wyczechowski. — (Pod.) Geroszewski, sekretarz.

Na dniu 24. b. m. z woli rządu otworzona została tymczasowa szkoła wydziałowa o czterech klassach w pałacu Kazimirowskim przy krakowskiem przedmieściu w dawnym lokalu Liceum.

Jenerał adjutant hr. Krasinski wyjechał na objazd w Królestwie, dla obejrzenia szkód, zrządzonych podczas wojny.

Przybył do Warszawy jenerał major Płochow z Opoczna. — Jenerał porucznik Knorring wyjechał do Grodna.

Papiery polskie spadły za granicą. — Za obligacyje udziałowe żądano 348 zł. — Listy zastawne stały po 86 za 100, lecz mało znajdowały pokupu.

## Rossyja.

Najwyższym rozkazem dziennym z dnia 6. listopada Cesarz jmć powołał do czynnéj służby jenerała piechoty Jermołowa, który od téjże był uwolniony.

Gazety petersburskie zawierają doniesienia o świetnéj uczcie, wyprawionéj w d. 30. października w Moskwie. Cesarstwo Ichmość odwiedzili teatr moskiewski napełniony widzami. Osoby znamienite unikały okazałości i znajdowały się w loży pobocznéj, co nie dozwoliło publiczności okazać swojéj radości głośno. W d. 3. listopada dany był bal w domu zgromadzenia szlacheckiego, na który i kupcy byli zaproszeni. Bal ten był bardzo świetny; było albowiem przeszło 1500 osób. Cesarz Jmć rozpoczął bal polonesem. Cesarzowa jéjmość miała także udział w tańcach.

Stosownie do ukazu jego cesarskiéj mości z d. 21. grudnia 1830 r., zostały nałożone areszta: w gubernii Wołyńskiéj, 22. września, na 146 dusz Michała Walewskiego, czyniących rocznego dochodu do 300 r. sr. i na 189 dusz, zostających w zastawnéj possessyi u Hieronima Wa-

lewskiego, z powodu wydalenia się tegoż Michała Walewskiego niewiadomo dokąd; i na 26,035 złotych Mikołaja Skirmunta z powodu znajdowania się jego syna Adama w Królestwie Polskiém. — 25. września na dom drewniany w m. Dubnie oraz inne zabudowania, fabrykę i warsztaty stolarza Testorego, w takiéj części, jaka spaść może na jego syna Józefa, który się był połączył z powstańcami polskiémi, i na 151 dusz jenerała wójsk polskich Ludwika Kropińskiego, dochodu rocznego 795 r. sr. z powodu połączenia się jegoż z téміż powstańcami — i w gubernii Mińskiéj, 16go września na 203 dusz Eustachego i Prota Proszyńskich, z powodu iż z nich Prot Proszyński niewiadomo dokąd się wydalił.

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Zapewniają teraz, że 9. grudnia jest dniem, na który ma być parlament zwołany.

Wieść o zmianie ministrów tak się rozeszła w Londynie, iż *Courier* osądził za potrzebę zaprzeczyć ją w najnowszym swoim numerze z d. 16. z. m.

Podług *Courier* posłano do Bristolu jenerała, aby zasiadał w sądzie wojennym, który wyrokować powinien względem postępowania pułkownika Brereton podczas ostatnich rozruchów w tém mieście,

Podług *Standard*, sir Henry Parnell mocno zajmuje się w Paryżu przepisami handlowemi, mającémi na celu rozszerzyć i ułatwić handel Anglii z Francyją.

Nadeszłe do Londynu w d. 16. z.m. wiadomości z Sunderland nie są pomyślne; w d. 14. umarło 4 osób, a 24 zachorowało, pomiędzy którémi, jak mówi *Courier*, siedm na cholerę azyjatycką.

## Francyja.

Monitor z d. 20. listopada zawiéra następujące królewskie postanowienie: Ludwik Filip, król Francuzów i t. d. i t. d. Wynieśliśmy na dożywotnych parów, panów: hr. d'Aubusson de Lafeuillade, Maret, księcia de Beauveau; margr. Bizemont; hr. Bondy; jenerała-lejtnanta hr. Bonnet; jenerała-lejtnanta hr. Caffarelli; wice-hr. Cassini; jenerała-lejtnanta hr. Cessac; barona Cuvier; jenerała-lejtnanta hr. Danthouard; barona Jana Karola Davillier; jenerała-lejtnanta hr. Drouot; jenerała-lejtnanta hr. Mateusza Dumas; wice-admirała hr. Émériau; jenerał-lejtnanta hr. d'Erlon; jenerała-lejtnanta hr. Excelmans; jenerała-lejtnanta hr. Flahaut; hr. François (z Nantes); hr. Fernanda Foy; jenerała-lejtnanta hr. Gazan; hr. Gilberta de Voisins; księcia Gramont Caderousse; wice-admirała Jacob; jenerała-lejtnanta Józefa Lagrange; hr. Alexandra Larochefoucauld; marszałka polnego Lascours; prezydenta Lepoiterin; Neja; jenerała-lejtnanta hr. Pajol; hr. Perreganx: jenerała-lejtnanta wice-hr. Rogniat; jenerała-lejtnanta hr. Roguet; jenerała-lejtnanta hr. Filipa Ségur; jenerała-lejtnanta hr. Saint Sulpice; hr. Turenne. Nasz minister przez rady min. upoważnony i t. d. (następują podpisy.)

Innémi postanowieniami z tegoż samego dnia wyniesieni zostali wice-admirał hr. Truguet na godność honorowego admirała, a marg. Grouchy na honorowego marszałka Francyi.

Monitor z dnia 19. z m. donosi: Goniec londyński, który wczoraj wieczorem przybył do ministeryjum spraw zewnętrznych, przywiózł traktat, podpisany d. 15. list. z jednéj strony między Francyją, Angli-ją, Prusami i Rossyją, a z Królem Leopoldem z drugiéj strony. Traktat ten mieści owe 24 artyk., które Belgijum i Holandyi były przełożone, i oprócz tego zawiéra jeszcze trzy nowe artykuły pod liczbami 25, 26 i 27. — Artykuł 25 stawia pod rękojmią Francyi, Anglii, Austryi, Pruss i Rossyi dopełnienie wszystkich pomienionych 24 artykułów. Artykuł 26 mówi, że na zawsze panować będzie pokój i przyjaźń między królem Francuzów, cesarzem Austryi, królem połączonych królestw Anglii, królem pruskim, i cesarzem rossyjskiém z jednéj strony a królem Belgów z drugiéj strony, jego dziedzicami i następcami i właściwémi państwami. Stosównie do 27. i ostatniego artykułu traktat ten powinien być w ciągu dwóch miesięcy, lub prędzéj, jeżeli można, ratifikowany i ratifikacyje w Londynie wymienione.

Król wydał pod d. 15. listopada dwa rozporządzenia zdrowia, tyczące się północnych portów morskich; wszystkie okręty angielskie przyjęte tylko być mogą w portach Tatyhon, Brestu, Loryentu, Bordeaux, Bayonny, Marsylii i Toulonu.

Monitor donosi, iż nowy poseł angielski przy porcie, pan Stratford-Cannig nie udał się przez Paryż, lecz wsiadł na okręt parny »Hermes« i popłynął do Korfu, i zanim uda się na miéjsce swojego przeznaczenia spełni poselstwo w Grecyi.

---

W Strasburgu wyszedł w d. 16. z. m. następujący rozkaz dzienny do gwardyj narodowéj: Marszałek polny, szef legii, pospiesza udzielić swoim towarzyszom następujących dwóch listów burmistrza i prefekta niższego Renu, ściągających się do przyjęcia, jenerała Ramorino przez gwardyją narodową:

»Panie Jenerale! Właśnie teraz odbieram załączony tu list prefekta względem zamierzanego przyjęcia jenerała Ramorino ze strony gwardyi narodowéj, i odwiedzienia onegoż przez nię

*in corpore*, i pospieszam z przesłaniem wacpana takowego. Zgadzam się w tym względzie ze sposobem myślenia, objawionym przez nasze pierwsze osoby rządowe: Trudnoby mi było lepiéj powiedzieć to, co względem tego nie z mniéjszą mocą i prawdą myślę. Racz wacpan list pana prefekta, jakoteż mój, umieścić w rozkazie dziennym do gwardyi narodowéj, i onemuż nadać największą głosność. (pod.) Türkheim.«

»Panie burmistru! Naczelny wódz legii gwardyi narodowéj strasburskiéj, uwiadomił mię o zamiarze gwardystów narodowych, iż chcą wyjść na przeciw polskiego jenerała Ramorino, który niebawem w tém mieście jest spodziewany, przyjąć go *in corpore* i tym sposobem oddać mu cześć, która się mu nie należy. Jenerał Geither doniósł mi o zgromadzeniu, na którém znajdowali się oficérowie sztabowi gwardyi narodowéj, dla naradzenia się niejako nad środkami przyjęcia jenerała Ramorino. Panie burmistrzu, nie mogę sobie wystawić, aby podobne zaszły zgromadzenia, ponieważ gdy ustawa wyraźnie oznaczyła te, które są pozwolone, przeto inne są prawu przeciwne. Gwardyja narodowa nie powinna brać kierunku, sprzeciwiającego się celowi jéj założenia. Każde zgromadzenie się, każde publiczne i zbiorowe demonstracyje gwardyi narodowéj, działającéj w tym charakterze bez rozkazu swojego dowódzcy, który znowu podlega wyższéj władzy, podobne kroki, mowię są formalném przekroczeniem prawa i stanowią nieposłuszeństwo, lub przestępstwo, stosównie do swojego stopnia, kary godne. — Przeto wzywam wacpana, panie burmistrzu dać wyraźne rozkazy, aby gwardyja narodowa Strasburska pod żadnym pozorem nie zbaczała z toru obowiązków swoich, wskazanego sobie ustawami. Każde przyjęcie, ze strony zebranéj i zbrojnéj gwardyi narodowéj, każda usługa, któraby, niech co chcą mówią, nosiła na sobie charakter urzędowy, powinny być całkiem i bezwarunkowo zabronione. — Daleki jestem od myśli, abym w najmniéjszéj rzeczy miał uwłaczać wojennéj sławie i wspaniałomyślnemu charakterowi jenerała Romarino; przeciwnie podziwiam się jego poświęceniu się i miłości ojczyzny, i jako obywatel poczytam sobie za honor pozdrowić z serdecznością jednego z najznamienitszych obrońców wolności polskiéj. Każdy obywatel równie ze mną będzie mu mógł wypłacić daninę swojego podziwieniu; uszczknione wawrzyny przez Francuza na brzegach Wisły, są nabyte dla naszego kraju, a gwardyja narodowa, zaprowadzona ku obronie naszych ustaw, nie może naszego ziomka godniéj przyjąć, jak tylko przez to, że zachowa się w granicach prawnych, poza któremi nic nie masz, jak tylko zamieszanie, despotyzm i anarchija. Prefekt niższego Renu (pod.) Choppin d'Arnonville.«

»Marszałek polny szef legii spodziewa się przy téj sposobności, że jego towarzyszy broni dadzą nowy dowód swojéj uległości prawom, i surowego zachowania przepisów karności przezto, że wstrzymają się od wszelkich schadzek, któreby się sprzeciwiały ustawie, obejmującéj przepisy zakładu gwardyi narodowéj. Strasburg d. 14. listopada 1841. — Marszałek polny, Geither.«

## Włochy.

*— Z Rzymu d. 9. listopada. —*

W zeszłą niedzielę zwiedził Ojciec ś. tutejszy klasztor urszulinek, i przypuścił do pocałowania nogi wszystkie zakonnice, oraz księżnę Dorotę Czartoryską, zostającą w tymże klasztorze. Poczém Jego Świątobliwość udał się do celi księżniczki Ludwiki Maryi Antoniny Bourbon.

## Holandyja.

Dokończenie odpowiedzi pełnomocników niderlandzkich do konferencyi londyńskiéj na wiadome 24 artykuły:

»Podczas, gdy się tu zajmowano rozpoznaniem tych artykułów i przy zbliżającym się upływie terminu, który król jmć na wyraźne prożby konferencyi położył dla zawieszenia broni, wyszedł załączony tu 50ty protokuł konferencyi, zawierający odezwę do rządu angielskiego, aby bez zwłoki posłać siłę morską na brzegi holenderskie, która dopóty nie będzie działała, dopóki król nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich przeciw Belgijum. Stosownie do rozkazu króla odpowiedziano na to w sposobie następującym:

Do pełnomocnych pięciu dworów zgromadzonych w konferencyi londyńskiéj.

»Niżéj podpisani pełnomocni króla jmci niderlandzkiego mieli zaszczyt od pp. pełnomocnych Austryi, Francyi, Anglii, Prus i Rossyi, zgromadzonych na konferencyją londyńską, odebrać protokuł nru. 50. takiéj osnowy: »że oświadczenia, dane konferencyi w imieniu króla, żadnego innego środka nie pozostawują, jak tylko przygotować się do uzbrojenia powtórnego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, do których król prawo sobie obwarował; że to zależy od obowiązków konferencyi, rozporządzić środki ku temu zmierzające; że pełnomocni pięciu dworów uchwalili wezwać rząd króla jmci angielskiego, by posłał niezwłocznie siłę morską na brzegi Holandyi, że siła ta morska dostała rozkaz niedziałania, dopokąd król nierozpocznie kroków nieprzyjacielskich przeciw Belgijum; że na przypadek, gdyby takowe rozpoczęte zostały, owa siła morska ma użyć stosownych środków,

aby jak najprędzéj zatamowanie kroków nieprzyjacielskich nastąpiło; że nakoniec pełnomocni pięciu dworów i na to zgodzili się, że konferencyja, gdyby te pierwsze środki niedostatecznémi były, użyje wszystkiego, co do osiągnienia zamiaru swojego za potrzebne uzna.« — Niżéj podpisani podali protokuł ten do wiadomości dworu swojego i otrzymali rozkaz wyrazić konferencyi zadziwienie i bolesne uczucia, jakiémi z powodu treści onegoż monarcha ich przejęty został. Król na wniosek konferencyi zezwolił na zawieszenie broni od d. 29. sierpnia do 10. października, i takowy pożniéj, podług życzeń konferencyi, przedłużył do d. 25. października. — W obu tych razach okazał król na nowo swój spokojny sposób myślenia i swoję gorliwość działania w zamiarach pięciu dworów. Gdy konferencyja nie zrobiła zapytania względem nowego przedłużenia zawieszenia broni, przeto poseł angielski stosownie do instrukcyi dworu swojego oświadczył d. 20. października życzenie poznać zamiary króla względem rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich po upłynieniu oznaczonego terminu. Życzeniu temu nie można było wtedy z tego powodu zadosyć uczynić, iż w owym czasie jeszcze nie nadeszła była chwila dla rządu niderlandzkiego czynić jakieś postanowienia, albowiem takowe przez okoliczności, między 20. i 25. października zajść mogące, znowu może zmodyfikowane byćby mogły, i ponieważ oświadczenie względem punktu tego zawierałoby w sobie drugie przedłużenie zawieszenia broni. — Odpowiedź dana ustnie panu posłowi ograniczała się na uwadze, że, ponieważ król nie zrobił jeszcze żadnego postanowienia, nie można przeto dać żadnych objaśnień. Jego excellencyja powtórzył w depeszach swoich tę okoliczność, i wyraźnie widać z listu posła, że szczegóły inne ściągały się do poufnéj rozmowy między nim a ministrem spraw zagranicznych, któréj poseł, jak spodziewać się należało, udzielił rządowi swojemu, która jednak bynajmniéj nie była przeznaczoną ku temu, by do protokułu przyjętą została. Depesza jego excellencyi udowodnia oraz błąd w jednem z oświadczeń protokułu, gdzie między innémi powiedziano: »»Król oznajmić kazał przez ministra swojego spraw zagranicznych, że mocarstwom wolno jest uzbrajać się przeciw jego środkom, gdyby chciał użyć takowych, i że im także wolno jest uzbrajać się przeciw jego milczeniu; król nie jest obowiązany naprzód już zawiadamiać o swoich zamiarach, jakie po wyjściu zawieszenia broni przedsięwzięwziąść ma, a nawet gdyby był obowiązany ku temu, w czasach teraźniejszych zdarzyć się może wiele okoliczności, mogących zmienić zamiary, objawione przez króla jmci.«« Wyrazy te zaś przywiedzione są w depeszy tylko jako odpowiedź na rozmaite uwagi pana posła. Ale ponieważ jego król. mość uwag tych nie mógł naprzód wiedzieć, wynika z tąd, iż odpowiedzi nie można uważać jako oświadczenie w imieniu króla, oświadczenie, które z trudnością zgodziłby się mogło z formami urzędowémi, gdy tymczasem przedmiot był sam z siebie takiego rodzaju, iż mógł do uwag poufnych spowodować dwie osoby, które, lubo powołane ku temu mieć odmienne widoki korzyści, jednak sobie zaufanie obopólne okazywać mogą. Gdy załatwiony został przedmiot oświadczenia, rozmowa między ministrem niderlandzkim spraw zagranicznych i posłem angielskim tak mało pod względem urzędowym uważaną być mogła, że minister wzbraniał się dać odpowiedź, gdy poseł pięciu mocarstw napomknął o tém, gdyż żądanie urzędowe oświadczenia nie nastąpiło ze strony konferencyi, ale tylko ze strony rządu angielskiego. — Jest więc rzeczą widoczną, że wspomnione doniesienie nie było bynajmniéj takiego rodzaju, iżby usprawiedliwić można użytek, jaki był z niego zrobiony i nie można dworowi haagskiemu zarzucić nieporozumień, jakie z tąd wynikły. — Dotąd oświadczały owe pięć mocarstw, że nie pozwolą na odnowienie kroków nieprzyjacielskich, oświadczenie, jakie wyrażono Holandyi w skutku tego, gdy w miesiącu sierpniu uznała za rzecz potrzebną wesprzeć układy środkami wojskowémi, lecz któreto oświadczenie było bez skutku dla Belgijum, mimo codziennych przekroczeń zawieszenia broni, jakich sobie kraj ten pozwalał. Co się tycze wysłania floty na brzegi holenderskie, środek ten zdaje się sprzeciwić dawniejszém roszczeniom: zawarcia zawieszenia broni, lub przedłużenia takowego, albowiem zdawano się mało dbać o to, żądać to lub proponować, co przemocą wymusić myślano, a oprócz tego środek ten spowodowany został nie przez rozpoczęte lub zapowiedziane odnowienie kroków nieprzyjacielskich, lecz jedynie przez istnącą w tym względzie niepewność, gdy tymczasem żadnego środka przezorności nie użyto przeciw takiéj saméj niepewności, istnącéj ze strony Belgijum. Pozostaje jeszcze do wspomnienia, że poseł angielski w Hadze d. 23. października zawiadomiony został, że wydano rozkaz dzienny do armii i wyrażono w nim, jakoby rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich nie było dalekiém. Rozkaz ten dzienny wydany był istotnie d. 24. października nim protokuł z d. 24. wiadomy był w Hadze. — Król w teraźniejszym stanie rzeczy nie wznowiwszy powtórnie kroków nieprzyjaciel-

)( 2

skich, użył téj saméj drogi umiarkowanéj, z któréj się nigdy nie oddalił i ze względu na rozpoczęcie tychże kroków, tém mniéj w zobowiązania jakie wchodzić może, gdy nic nie zapewnia zachowania się Belgijczyków w tym względzie, a jego król. mość nie może przyznać innym mocarstwom prawa ograniczania wolności zawierania pokoju, lub prowadzenia wojny, którato wolność każdy niepodległy monarcha posiada. — Niżéj podpisani czyniąc w ten sposób rozkazom monarchy swojego zadosyć, korzystają ze sposobności i t. d. — Londyn d. 7. listopada 1831. (Podp.) Falck. H. van Zuylen van Nyevelt.« —

## Prussy.

Gazeta pruska stanu z dnia 13. listopada udziela następującéj wiadomości z Królewca: Nadeszła tu od król. jeneralnego konzula, pana Schmidt, w Warszawie, urzędowa wiadomość, że podoficerom i żołnierzom wojska polskiego, którzy przeszli do Prus, mianowicie korpusów: jenerała Giełguda, Chłapowskiego, Rolanda i Rybińskiego, dana jest ze strony rossyjskiéj amnestyja i dozwolony powrót do Polski. Pochód ich przez pewne punkta będzie niebawem naznaczony.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— *Z Krakowa d.* 10. *listopada.* —

Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy na Kleparzu.

| Dnia 28. i 29. listopada 1831 r. | 1 zł. | 1 gr | 2 zł. | 2 gr | 3 zł. | 3 gr | 4 zł. | 4 gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec*) pszenicy | 27 | — | 24 | 15 | 23 | — | 21 | — |
| — żyta . . | 20 | — | 19 | — | 18 | — | 17 | — |
| — jęczmienia | 19 | — | 18 | — | 17 | — | 16 | — |
| — grochu . | 20 | — | 18 | — | 17 | — | 16 | — |
| — owsa . . | 9 | — | 8 | 24 | 8 | 20 | — | — |
| — jagieł . . | 28 | — | 27 | — | 26 | — | 25 | — |
| — rzepaku . | 23 | 24 | 18 | — | 16 | — | 15 | — |

*) Przypominamy czytelnikom naszym, cośmy w nrze. 140 Gazety naszéj t. r. powiedzieli, że korzec teraźniejszy w Krakowie i Królestwie Polskiém większy jest od korca galicyjskiego blizko o 8 procentu i że moneta polska od monety konwencyjnéj (srebrnéj austryjackiéj, u nas kurs mającéj) niemal o 7 1/2 procentu mniéj ma wartości wewnętrznéj. Chcąc zatem między ceną zboża w Krakowie i w Warszawie a we Lwowie dokładne zrobić porównanie, potrzeba od ceny krakowskiéj lub warszawskiéj 15 1/2 procentu odtrącić.

— *Z Warszawy dnia* 21. *listopada.* —

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta zł. 24 do 27; pszenicy od 32 1/2 do 36; jęczmienia od 22 do 25; owsa od 13 do 16; siana furę jednokonną od 24 do 34, parokonną od 48 do 57; słomy furę od 11 do 20.

— *Z Gdańska.* —

Od d. 8. do 10. listopada r. b. było na targu gdańskim różnego gatunku zboża z Wisły 89 łasztów, jeden łaszt po 60 szefli berl. Z tego sprzedano 12 1/2 łasztów różnego zboża bez doniesienia urzędowi ceny sprzedaży; w cenach zaś sprzedano pszenicy 21 1/2 łasztów; 119 funt. po 128 1/2, 122 funt. po 135 talarów pruskich. — Żyta na zużycie 46 łasztów; 116 funt po 93 1/3, 119 funt. po 95 tal. pr. — Grochu 4 łaszty bez wagi po 90 tal. pr. — W szpichlérzach zsypano 5 łasztów pszenicy.

Od d. 11. do 14. listopada r. b. było na targu gdańskim różnego gatunku zboża 67 3/4 łasztów, jeden łaszt po 60 szefli berl. Z tego sprzedano pszenicy 42 5/12 łasztów: 122 funt. po 135, 130 funt. po 173 1/3 tal. pr. — Żyta na zużycie 2 łaszty: 117 funt. po 98 2/3 tal. pr. — Jęczmienia 7 łasztów: 101 funt. po 72 tal. pr. — Grochu 4 1/3 łasztów bez wagi po 88 1/3—90 tal. pr.

Od d. 15. do 17. listopada r. b. było na targu gdańskim różnego gatunku zboża 120 łasztów, łaszt po 60 szefli berl. Z tych złożono w szpichlérzu i sprzedano bez uwiadomienia urzędu o cenie 7 5/6 łasztów. Sprzedano po wiadomych cenach: Pszenicy 71 1/3 łasztów: 118 funt. po 128 1/3, 129 funt. po 180 tal. pr. — Żyta na zużycie 12 łasztów: 117 funt. po 95 1/2 tal. pr. — Jęczmienia 1 1/3 łasztów: 98—99 funt. po 70 tal. pr. — Grochu 15 1/2 łasztów bez wagi po 70—91 2/3 tal. pr. *).

Cytryny powinny w krótce bardzo stanieć, gdyż według doniesień z Tryjestu ten owoc w krajach południowych zrósł tego lata niezmiernie obficie.

*) Porównać z ostatniém naszém doniesieniem w nrze. 140 Gazety naszéj o targach na zboże w Gdańsku.

*N.B.* W dodatku do dzisiejszéj Gazety naszéj są urzędowe ceny targowe we Lwowie.

## WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Koncert na fortepijanie* przez jp. Ruckgabera w 2 oddziałach.

Jutro: *Die beiden Klingsberg*, komedyja w 4ch aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.